

Sygn. akt III AUa 221/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Polak
Sędziowie:	SSA Romana Mrotek (spr.) SSA Barbara Białecka
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 22 marca 2016 r. w Szczecinie

sprawy D. G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.

o emeryturę

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 3 lutego 2015 r. sygn. akt IV U 934/14

oddala apelację.

SSA Romana Mrotek SSA Anna Polak SSA Barbara Białecka

Sygn. akt III AUa 221/15

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 7 lipca 2014 r., Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. odmówił ubezpieczonej D. G. prawa do emerytury wskazując, że ubezpieczona nie legitymuje się wymaganym co najmniej 15-letnim okresem składkowym i nieskładkowym. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że w przypadku ubezpieczonej jej staż sumaryczny wynosi 3 lata 5 miesięcy i 19 dni. Organ odmówił tym samym uwzględnienia okresów pracy wnioskodawczyni w gospodarstwie rolnym jej rodziców, M. i J. O., w okresach od 22 marca 1958 roku do 6 listopada 1968 roku, oceniając zeznania świadków na tę okoliczność jako lakoniczne i niewiarygodne oraz od 1 kwietnia 1977 roku do 15 lutego 1981 roku podnosząc, że ubezpieczona nie przedstawiła dowodów na fakt opłacania składek na ubezpieczenie społeczne rolników przez swoich rodziców.

W odwołaniu od powyższej decyzji ubezpieczona wniosła o jej zmianę oraz przyznanie prawa do emerytury, wskazując, że pracowała w gospodarstwie rolnym rodziców po szkole podstawowej oraz że w związku z tym od dnia 22 marca 1958 roku, a więc od chwili ukończenia przez nią 16 roku życia, aż do momentu podjęcia przez nią pracy zarobkowej w 1972 roku, należy naliczać wymagany staż emerytalny.

Pozwany Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.

w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie oraz podtrzymał dotychczasową argumentację, przytoczoną w uzasadnieniu decyzji z dnia 7 lipca 2014 roku.

Na rozprawie przed Sądem I instancji w dniu 21 października 2014 roku ubezpieczona oświadczyła, że domaga się zaliczenia okresu jej pracy w gospodarstwie rolnym rodziców w miejscowości B. od 22 marca 1958 roku do 6 listopada 1968 roku oraz pracy w gospodarstwie rolnym jej rodziców w K. od 7 kwietnia 1974 roku do 13 lipca 1975 roku, a także od 1 kwietnia 1977 roku do 15 lutego 1981 roku.

Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 3 lutego 2015 roku w sprawie o sygnaturze akt IV U 934/14 oddalił odwołanie D. G..

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczona D. G. urodziła się (...). Jest córką M. O. (ur. (...)) i J. O. (ur. (...)). W 1956 roku rodzice ubezpieczonej zajęli gospodarstwo rolne o powierzchni 7,30 ha położone w miejscowości (...) (obecnie gmina P.), stanowiące wcześniej własność C. G., który samowolnie opuścił to gospodarstwo w 1956 roku. Orzeczeniem z dnia 25 października 1963 roku Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w S. przejęło na własność Państwa wskazane gospodarstwo bez odszkodowania. Rodzice ubezpieczonej nabyli jego własność z dniem 30 listopada 1963 roku. W gospodarstwie tym ubezpieczona zamieszkiwała z rodzicami oraz rodzeństwem: starszymi braćmi J. i T. oraz siostrą T..

Decyzją Naczelnika Gminy L. z dnia 21 września 1974 roku przejęto na własność Państwa wskazane gospodarstwo rolne w zamian za prawo do renty dla M. i J. O..

Decyzją z dnia 1 grudnia 1974 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. przyznał M. i J. O. rentę w zamian za gospodarstwo rolne przekazane na własność Państwa.

M. i J. O. byli zameldowani w miejscowości (...)

w okresie od 19 listopada 1956 roku do 29 lipca 1975 roku, zaś ubezpieczona

w okresie od 29 listopada 1956 roku do 6 listopada 1968 roku.

Ubezpieczona ukończyła szkołę podstawową w 1957 roku. Po szkole przez okres roku jeździła na kursy do W. i w ten sposób zdobyła zawód kreślarza technicznego budowlanego.

W okresie od 1 lipca 1972 roku do 1 kwietnia 1974 roku ubezpieczona D. G. pracowała w Zakładach (...) – Zakładzie w J. na stanowisku wiertacza maszynowego.

Ubezpieczona zamieszkała w J. w dniu 4 czerwca 1972 roku. Była zameldowana na pobyt stały przy ul. (...) w okresie od 30 czerwca 1972 roku do 10 października 1975 roku.

Od 14 lipca 1975 roku do 31 marca 1977 roku ubezpieczona była zatrudniona

w Zakładach (...) w W.-P.-S. G. (ówczesna Niemiecka Republika Demokratyczna) na stanowisku przygotowawcz maszyn.

W okresie od 8 lipca 1975 roku do 9 lutego 1987 roku rodzice ubezpieczonej byli właścicielami gospodarstwa rolnego o powierzchni 4,23 ha położonego

w miejscowości (...), gmina P.. Ubezpieczona rozpoczęła pracę we wskazanym gospodarstwie od 1 kwietnia 1977 roku.

W dniu 10 lutego 1979 roku ubezpieczona zawarła związek małżeński

z J. G.. Z tego związku ma trójkę dzieci: P. G. (ur. (...)), A. G. (ur. (...)) oraz M. G. (ur. (...)).

Ubezpieczona była zameldowana w (...), gmina P., od 10 października 1975 roku do 3 lipca 1985 roku. Pracowała na gospodarstwie rodziców do czasu wyjścia za mąż, tj. do 10 lutego 1979 roku. Następnie wyjechała wraz z mężem do P., gdzie zamieszkała.

Rodzice ubezpieczonej byli zameldowani w miejscu prowadzenia gospodarstwa rolnego – w (...) w okresie od 29 lipca 1975 roku do 22 sierpnia 1988 roku.

W okresie od 26 czerwca 1979 roku do 25 czerwca 1985 roku ubezpieczona sprawowała opiekę nad swoimi małoletnimi dziećmi. W późniejszym okresie nie pracowała zawodowo. Nie pobierała zasiłków z PUP. Obecnie zamieszkuje w P., utrzymuje się z zasiłku z Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w P..

W dniu 26 czerwca 2014 roku D. G. wniosła o ustalenie prawa do emerytury. Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z dnia 7 lipca 2014 roku odmówił przyznania świadczenia. W dniu 7 sierpnia 2014 roku ubezpieczona wniosła odwołanie od wyżej wskazanej decyzji. Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie podtrzymał swoje wcześniejsze stanowisko.

Zdaniem Sądu Okręgowego istotą zaistniałego w sprawie sporu było ustalenie w jakich okresach ubezpieczona pracowała w gospodarstwie rolnym swoich rodziców oraz rozstrzygnięcie, czy z uwagi na charakter wykonywanej pracy okresy te można traktować jak okresy składkowe przy ustalaniu prawa do emerytury i obliczaniu jej wysokości. Głównym przedmiotem oceny Sądu Okręgowego była zatem kwestia faktycznego wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym przez ubezpieczoną we wskazanych przez nią okresach.

Sąd I instancji za punkt wyjścia swych rozważań przyjął art. 27 ust. 1 oraz art. 28 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity opubl. w Dz. U. z 2015 roku, poz. 748).

Zgodnie z treścią powołanych przepisów Sąd Okręgowy wskazał, że ubezpieczonej jako kobiecie urodzonej przed 1 stycznia 1949 roku przysługuje emerytura, jeżeli osiągnęła ona wiek emerytalny – co najmniej 60 lat – a jej okres składkowy i nieskładkowy wynosi co najmniej 20 lat, natomiast brak wskazanego 20-letniego okresu składkowego i nieskładkowego w sytuacji osiągnięcia wieku emerytalnego skutkuje tym, że ubezpieczonej przysługuje tzw. emerytura niepełna, jeżeli jej okres składkowy i nieskładkowy wynosi co najmniej 15 lat.

W przedmiotowej sprawie bezspornym było, że na chwilę złożenia wniosku o emeryturę ubezpieczona miała ukończone 60 lat, jednakże jej okres składkowy i nieskładkowy wynosił jedynie 3 lata 5 miesięcy i 19 dni, jak wskazał w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji organ rentowy.

W związku z powyższym, Sąd Okręgowy powołał się na art. 10 ust. 1 wskazanej wyżej ustawy, zgodnie z którym przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również jako okresy składkowe: 1) okresy ubezpieczenia społecznego rolników, za które opłacono przewidziane w odrębnych przepisach składki, 2) przypadające przed dniem 1 lipca 1977 roku okresy prowadzenia gospodarstwa rolnego po ukończeniu 16 roku życia, 3) przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 roku okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia – jeżeli we wszystkich tych przypadkach okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7 ustawy, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu. Wynika z tego, że jeżeli okresy składkowe lub nieskładkowe nie przekraczają 15 lat, istnieje możliwość ich uzupełnienia okresami wskazanymi w art. 10 ustawy i przyznania ubezpieczonej emerytury niepełnej.

Na okoliczność pracy ubezpieczonej D. G. w gospodarstwie rolnym jej rodziców w B. Sąd I instancji postanowił dopuścić dowód z zeznań świadków H. G. i Z. W., które jednak nie potwierdziły pracy ubezpieczonej w gospodarstwie rolnym w B. w okresie od 22 marca 1958 roku do 6 listopada 1968 roku. Sąd Okręgowy uznał zeznania świadków za niewiarygodne, gdyż zeznawali oni co do zdarzeń, których byli obserwatorami jako 9- i 10-letnie dzieci. Mając na

uwadze zasady doświadczenia życiowego uznać należy, że sposób percepcji dziecka jest uwarunkowany przez jego młody wiek, dlatego też autentyczność faktów przedstawionych przez świadków faktów może budzić wątpliwości. Co więcej, ich zeznania pozostawały w sprzeczności z treścią pozostałych dowodów oraz ustalonych okoliczności. Z. W. kwestionowała w swych zeznaniach fakt zatrudnienia ubezpieczonej w innym miejscu niż gospodarstwo rolne w B.. Jak wynika z ustaleń stanu faktycznego, D. G. w okresie od 1 lipca 1972 roku do 1 kwietnia 1974 roku pracowała w Zakładach (...) – Zakładzie w J., a od 14 lipca 1975 roku do 31 marca 1977 roku w Zakładach (...) w W.-P.-S. G. w ówczesnym NRD. Ponadto, zeznania świadków, z których wynika, że ubezpieczona stale pracowała w gospodarstwie i nie wykonywała innych prac, były niezgodne z bezspornymi ustaleniami w sprawie, a więc m.in. tym, że ubezpieczona nie mogła stale pracować w gospodarstwie z uwagi na kursy, na które jeździła do W. przez rok oraz tym, że – jak sama przyznała w podaniu o pracę z dnia 22 czerwca 1972 roku do Metalowych Zakładów (...) w J. – pomaga rodzicom w gospodarstwie rolnym oraz dorabia dorywczo.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy uznał, że D. G. nie wykonywała pracy w gospodarstwie rolnym rodziców w B. w okresie od 22 marca 1958 roku do 6 listopada 1968 roku.

Na okoliczność pracy ubezpieczonej w gospodarstwie rolnym w K. w okresie od 7 kwietnia 1974 roku do 13 lipca 1975 roku oraz od 1 kwietnia 1977 roku do 15 lutego 1981 roku Sąd Okręgowy dopuścił dowód z zeznań świadków W. B. i S. W., którym dał wiarę w części. Zeznania świadków oraz pozostałe okoliczności sprawy wskazują na to, że D. G. faktycznie pracowała w gospodarstwie w K. w okresie od 1 kwietnia 1977 roku do 10 lutego 1979 roku. W tym czasie rodzice ubezpieczonej byli już osobami starszymi, nie byli więc w stanie samodzielnie prowadzić gospodarstwa. Jak wynika z zeznań W. B., wspólnie z rodzicami mieszkała jedynie D. G., była więc ona jedyną osobą, która mogła pomagać stale rodzicom w czynnościach związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego. Ponadto Sąd uznał, że w okresie od 7 kwietnia 1974 roku do 13 lipca 1975 roku ubezpieczona nie pracowała w gospodarstwie w K., gdyż przeczą temu zeznania świadka W. B. oraz fakt, że w kwietniu 1974 roku rodzice ubezpieczonej nie byli jeszcze jego właścicielami.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd I instancji uznał, że D. G. wykonywała pracę w gospodarstwie rolnym w rozumieniu art. 10 ust. 1 ustawy emerytalnej jedynie w okresie od 1 kwietnia 1977 roku do 10 lutego 1979 roku, tj. 1 rok 10 miesięcy i 9 dni, co po wliczeniu do jej okresów składkowych i nieskładkowych daje 5 lat 3 miesiące i 28 dni. Z uwagi na brak przesłanki 15-letniego okresu, o którym mowa w art. 27 ust. 1 pkt 2 ustawy, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 1 kpc oddalił odwołanie D. G..

Ubezpieczona apelacją z dnia 3 marca 2015 roku zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w Koszalinie w całości, zarzucając mu uchybienia w postępowaniu dowodowym skutkujące błędnym ustaleniem stanu faktycznego. D. G. wskazała, że Sąd w sposób nieprawidłowy ustalił zakres i charakter wykonywanej przez nią pracy w gospodarstwie rolnym rodziców, a także okresy jej wykonywania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja ubezpieczonej okazała się nieuzasadniona i jako taka podlegała oddaleniu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest prawidłowe, mimo drobnych nieścisłości dotyczących ustalenia dat wyznaczających okresy pracy ubezpieczonej w gospodarstwie rolnym, które nie mają jednak wpływu na ostateczny wynik sprawy.

Podstawę matrialnoprawną zaskarżonej decyzji stanowią przepisy art. 10 ust. 1 pkt 3 z ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 1998 r. Nr 162, poz. 1118 z późn. zm.). Zgodnie z treścią tych postanowień, przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości, uwzględnia się również, traktując je jak okresy składkowe, przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela stanowisko organu rentowego wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji, iż przepis art. 10 ust. 1 pkt 3 zawiera jedynie wskazówkę ogólną, iż przy ustalaniu prawa do emerytury, przy obliczaniu jej wysokości, uwzględnia się również przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, jednakże charakter tej pracy tj. jej stałość określa art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 1998 r. Nr 7, poz. 25 z późn. zm.) mający zastosowanie do domowników pozostających we wspólnocie gospodarczej z rolnikiem a zatem i do dzieci rolników. Należy nadto zauważyć, iż okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. są traktowane jak okresy składkowe. Oznacza to, że uwzględniane są tylko wtedy, gdy spełnione zostały rygory dla okresów składkowych, tj. za które opłacona została składka na ubezpieczenie społeczne albo za które nie było obowiązku opłacania takich składek w wymiarze nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy. Zasada powyższa przyjęta została w wyroku SN z dnia 7 listopada 1997 r. II UKN 318/97. Z treści tego rozstrzygnięcia wynika, iż wykonywana przez domownika w gospodarstwie rolnym praca o charakterze dorywczym, okazjonalnie i w wymiarze niższym od połowy pełnego wymiaru czasu pracy, nie może być traktowana jako okres składkowy.

Kwestia ta była wielokrotnie przedmiotem rozważań w orzecznictwie sądowym, zwłaszcza w kontekście łączenia pracy w gospodarstwie rolnym z nauką w szkole. Wątpliwości wzbudzało zaliczenie pracy w gospodarstwie rolnym uczniowi, który nie spełnia kryteriów pojęcia "domownika" z art. 6 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, tj. osobie bliskiej rolnikowi, która ukończyła 16 lat, pozostaje z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkuje na terenie jego gospodarstwa albo w bliskim sąsiedztwie oraz stale pracuje w tym gospodarstwie rolnym i nie jest związana z rolnikiem stosunkiem pracy. W judykaturze wykształcił się pogląd, iż o uwzględnieniu przy ustalaniu prawa do świadczeń emerytalno-rentowych okresów pracy w gospodarstwie rolnym sprzed objęcia rolników obowiązkiem opłacania składki na rolnicze ubezpieczenie społeczne domowników (tj. przed dniem 1 stycznia 1983 r.) przesądza wystąpienie dwóch okoliczności: po pierwsze - wykonywanie czynności rolniczych powinno odbywać się zgodnie z warunkami określonymi w definicji legalnej "domownika" z art. 6 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników i po drugie - czynności te muszą być wykonywane w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy, tj. minimum 4 godziny dziennie. Zob. wyrok SA w Poznaniu z dnia 24 stycznia 1996 r., III AUr 833/95 (OSA 1998, z. 4, poz. 15) i wyroki SN: z dnia 28 maja 1997 r., II UKN 96/96 (OSNAPiUS 1997, nr 23, poz. 473), z dnia 13 stycznia 1998 r., II UKN 433/97 (OSNAPiUS 1998, nr 22, poz. 668), z dnia 13 listopada 1998 r., II UKN 299/98 (OSNAPiUS 1999, nr 24, poz. 799), z dnia 18 lutego 1999 r., II UKN 491/98 (OSNAPiUS 2000, nr 8, poz. 324), z dnia 9 listopada 1999 r., II UKN 190/90 (OSNAPiUS 2001, nr 4, poz. 122), z dnia 3 grudnia 1999 r., II UKN 235/99 (OSNAPiUS 2001, nr 7, poz. 236), z dnia 10 maja 2000 r., II UKN 535/99 (OSNAPiUS 2001, nr 21, poz. 650), z dnia 12 maja 2000 r., II UKN 538/99 (OSNAPiUS 2001, nr 21, poz. 651), z dnia 27 czerwca 2000 r., II UKN 612/99 (OSNAPiUS 2002, nr 1, poz. 21), z dnia 3 lipca 2001 r., II UKN 466/00 (OSNPUSiSP 2003, nr 7, poz. 186). W powyższych orzeczeniach kładzie się nacisk na stałość wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym, co nie musi jeszcze oznaczać codziennego wykonywania czynności rolniczych, ale gotowość (dyspozycyjność) do podjęcia pracy rolniczej, z czym wiąże się też wymóg zamieszkiwania osoby bliskiej rolnikowi co najmniej w pobliżu gospodarstwa rolnego. Dzieci rolników nie wykonują stałej pracy w gospodarstwie, gdyż stałym ich zajęciem jest – z reguły - nauka w szkole. Mogą jedynie świadczyć pomoc przy pracach rolniczych w czasie wolnym od zajęć szkolnych. Z kolei przesłanka określonego czasu pracy domownika w gospodarstwie rolnym została przyjęta w orzecznictwie SN na mocy rozciągnięcia zakresu zastosowania art. 2 ust. 2 pkt 1 lit. a ustawy rewaloryzacyjnej, a obecnie art. 6 ust. 2 pkt 1 lit. a o ubezpieczeniu społecznym rolników, na przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia. Zwolnienie domowników z tego wymogu spowodowałoby uprzywilejowanie tych osób w stosunku do pracowników. Ta właśnie przesłanka miała decydujące znaczenie w sprawie.

W toku postępowania sądowego ustalono, iż praca skarżącej nie miała charakteru pracy stałej, a była jedynie udziałem (pomocą) w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, zwyczajowo wymaganych od dziecka będącego członkiem rolniczej wspólnoty rodzinnej. Skład orzekający w niniejszej sprawie także stoi na stanowisku, iż doraźna

pomoc w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, zwyczajowo wymaganych od dzieci jako członków rodziny rolnika, nie stanowi stałej pracy w gospodarstwie rolnym zaliczanej do stażu ubezpieczeniowego.

Zarzut podniesiony w apelacji odnośnie nie wzięcia przez Sąd Okręgowy pod uwagę faktycznej powierzchni gospodarstwa rolnego użytkowanego przez rodziców zainteresowanej nie jest trafny, bowiem uprawna powierzchnia gospodarstwa rolnego nie stanowi okoliczności, która ma znaczący wpływ na rozpatrzenie sprawy. W przedmiotowej sprawie bowiem to nie tylko powierzchnia gospodarstwa rolnego decydowała o niezaliczeniu wnioskowanego okresu do okresu uprawniającego do emerytury. Znaczenie w powyższej sprawie miał bowiem też fakt zamieszkiwania ze skarżącą dorosłych członków rodziny oraz charakter gospodarstwa.

W celu uzupełnienia postępowania dowodowego, Sąd Apelacyjny postanowił przeprowadzić dowód z przesłuchania w charakterze strony ubezpieczonej D. G. na okoliczność pracy w gospodarstwie rolnym jej rodziców, M. i J. O..

Wyjaśnienia ubezpieczonej Sąd uznał za ogólnikowe i niewystarczające do stanowczego przyjęcia, że we wskazanych okresach faktycznie pracowała ona w gospodarstwie rolnym rodziców. Na pytania Sądu dotyczące wykonywanych obowiązków ubezpieczona nie potrafiła często dać precyzyjnych odpowiedzi, jej wyjaśnienia nie były spójne i logiczne, a wykazana wiedza na temat typowych czynności wykonywanych w gospodarstwie rolnym nie była wystarczająca do tego, by uprawdopodobnić jej stały, nie zaś tylko epizodyczny w nich udział.

Ponadto, w orzecznictwie wyraża się stanowisko, że do uzupełnienia stażu ubezpieczeniowego na podstawie komentowanego przepisu dojdzie jedynie w przypadku wykonywania pracy o istotnym znaczeniu dla prowadzonej działalności rolniczej w gospodarstwie rolnym, w którym osoba zainteresowana zamieszkuje lub ma możliwość codziennego wykonywania prac związanych z prowadzoną działalnością rolniczą (wyrok SA w Szczecinie z dnia 6 kwietnia 2011 r., III AUa 621/10, LEX nr 1213824 oraz K. Antonów, B. Suchacki [w:] Emerytury i renty z FUS. Emerytury pomostowe. Okresowe emerytury kapitałowe. Komentarz, LEX 2014).

Na podstawie okoliczności sprawy trudno uznać, aby obowiązki wykonywane przez ubezpieczoną miały istotne znaczenie dla prowadzonej działalności rolniczej i wykraczały poza zakres doraźnej pomocy, stanowiąc stałą pracę w rozumieniu art. 10 ust. 1 ustawy. Zwyczajowo przyjmuje się, że dzieci pomagają swoim rodzicom w wykonywaniu typowych obowiązków domowych. Można to często zaobserwować w rodzinach mieszkających na wsi, zajmujących się rolnictwem. Wyjaśnienia D. G. pozwalają przyjąć, że jej wkład w codzienne funkcjonowanie gospodarstwa nie wykraczał poza ramy zwyczajowo przyjęte. Co więcej, wątpliwości budzi okoliczność, że w stosunkowo niedużym gospodarstwie rolnym (7,30 ha), w którym mieszkali rodzice oraz do pewnego momentu dorosły brat i siostra ubezpieczonej, pracy było aż tyle, aby każda z tych osób miała zajęcie w pełnym wymiarze. Nie sposób zatem uznać, że praca wykonywana przez ubezpieczoną miała tak istotne znaczenie dla prowadzonej działalności rolniczej, że bez jej udziału gospodarstwo nie mogłoby prawidłowo funkcjonować czy też skutkowałoby powstaniem szkody.

Sąd Apelacyjny uznał zatem, że praca, którą wykonywała D. G. miała charakter doraźnej pomocy, nie była wykonywana stale, w konkretnych godzinach i miała charakter incydentalny.

Zarówno areal gospodarstwa rolnego, jak też charakter prowadzonych upraw i ilość osób mieszkających w tym gospodarstwie, nie wskazywały na potrzebę pracy ubezpieczonej w spornym okresie w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie, zwłaszcza w sezonie jesienno-zimowym. Odnośnie prac prowadzonych w gospodarstwie, jak też hodowanego inwentarza, Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, bowiem z wyjaśnień wnioskodawczyni, jak też zeznań przesłuchanych w sprawie świadków wynikało, iż w gospodarstwie prowadzono typowe prace polowe (orka, dojenie krów, zbieranie siana, koszenie trawy), hodowano gęsi, kaczki, kury i indyki oraz trzodę chlewną. Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił także liczbę osób zamieszkujących w gospodarstwie rolnym. W gospodarstwie tym mieszkali w spornym okresie rodzice wnioskodawczyni oraz rodzeństwo - brat T. (ur. (...)), brat J. (ur. (...)) i siostra T. (ur. (...)). Zatem poza wnioskodawczynią w gospodarstwie rolnym stale pracowali rodzice, brat (do czasu pójścia

do wojska oraz po odbyciu służby aż do zawarcia małżeństwa), siostra (do momentu wyjścia za mąż oraz dalej razem z mężem do końca lat sześćdziesiątych). Także młodszy brat J. w spornym okresie w wieku do 16 lat był osobą z pewnością zdolną do pracy w gospodarstwie. Skoro gospodarstwo rolne było źródłem utrzymania całej rodziny, wszyscy jej członkowie w nim pracowali.

W ocenie Sądu Apelacyjnego należało co do zasady dać wiarę zeznaniom świadków wskazującym na pomoc wnioskodawczyni w gospodarstwie rolnym, jednakże zeznający w sprawie świadkowie nieprawidłowo ocenili wymiar czasu pracy ubezpieczonej w tym gospodarstwie. Sąd I instancji powinien był zwrócić uwagę, że zeznający w sprawie świadkowie również sami wykonywali inne prace. Ich charakter nie pozwalał na jednoczesną weryfikację wymiaru czasu pracy w gospodarstwie wnioskodawczyni. Oczywiście wskazane rozmiary tej pracy mogą wynikać ze znajomości specyfiki pracy na roli. Niemniej w ocenie świadków gospodarstwo rodziców liczyło około 4, 5, 10 ha, a to są błędne spostrzeżenia. Stąd też w oparciu o ich relacje nie można prawidłowo odtworzyć wymiaru codziennej pracy w gospodarstwie.

Skoro w gospodarstwie pracowali zarówno matka, ojciec jak i brat oraz siostra, a nie prowadzono dużej produkcji zwierzęcej i hodowli roślin wymagającej dużego nakładu pracy, to z pewnością praca wnioskodawczyni w spornym okresie nie miała cech stałości w wymiarze 4 godzin dziennie. Niewątpliwie w okresie letnim, w czasie żniw, czy wykopków, praca wnioskodawczyni trwała dłużej, jednakże w okresie zimowym, wczesnej wiosny i późnej jesieni polegała wyłącznie na karmieniu trzody, co z pewnością nie było czasochłonne. Stąd też należało uznać, że praca wnioskodawczyni miała charakter zwyczajowej pomocy dziecka rolnika, biorąc pod uwagę wiek rodzeństwa wnioskodawczyni i wiek rodziców, a także okoliczność, iż gospodarstwo rolne było nastawione jedynie na zaspokojenie potrzeb żywieniowych rodziny wnioskodawczyni, nie zaś na osiągnięcie dodatkowych finansowych przychodów.

Mając na uwadze powyższej wskazany materiał dowodowy należało uznać, że praca ubezpieczonej w spornym okresie w gospodarstwie rolnym rodziców nie spełnia warunków do zaliczenia jej do stażu ubezpieczeniowego na podstawie art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Należy podkreślić, że w niniejszej sprawie nie jest kwestionowana pomoc ubezpieczonej w gospodarstwie, ale takie natężenie pracy, które umożliwia zrównanie spornego okresu pracy w gospodarstwie z okresami składkowymi. Doraźna pomoc w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, zwyczajowo wymaganych dzieci jako członków rodziny rolnika, nie stanowi stałej pracy w gospodarstwie rolnym zaliczanej do stażu ubezpieczeniowego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 maja 2000 r., II UKN 535/99, OSNP 2001/21 poz. 650).

Reasumując, w ocenie Sądu Apelacyjnego ubezpieczona w spornych okresach niewątpliwie przebywała w gospodarstwie rolnym rodziców, jak również mogła pomagać im w wykonywaniu pewnych obowiązków, była to jednak pomoc zwyczajowa, a nie stała praca w wymiarze, który miałby wpływ na zwiększenie jej stażu emerytalnego. Okresy, które zgodnie z interpretacją art. 10 ust. 1 ustawy emerytalnej można byłoby uznać w przedmiotowej sprawie za okresy składkowe, są wciąż niewystarczające do osiągnięcia wymaganego 15-letniego okresu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny nie uwzględnił zarzutów podniesionych przez ubezpieczoną w apelacji i z braku przyczyn branych przez Sąd pod uwagę z urzędu, na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację ubezpieczonej jako bezzasadną.

SSA Romana Mrotek SSA Anna Polak SSA Barbara Białecka